

Lucien Goldmann

"Koty" Baudelaire'a

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 64/3, 277-280

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pomiary stereotypowości. By otrzymać I(1) przeciętną liczbę sylab na słowo, wszystkie sylaby w przekazie, mierzone podczas głośnego czytania według pulsowania oddechu, podzielono przez całą liczbę słów. Różnice między samobójcami a grupą kontrolną nie były istotne, ale szły w oczekiwanym kierunku. I(2) współczynnik typ-znak otrzymano z podzielenia liczby słów odmiennych przez całą liczbę słów w każdym przekazie. Różnice między zapiskami samobójców i „kontrolnych” były istotne na poziomie .01 i szły w przypuszczalnym kierunku. Pomiar powtórzeń I(3) otrzymano z podziału liczby słów powtórzonych (w zwrotach dwu- lub więcej wyrazowych) przez całą liczbę słów w przekazie; różnice były zgodne z przypuszczeniem i były istotne na poziomie .01. I(4) współczynnik rzeczownikowo-czasownikowy/przymiotnikowo-przysłówkowy otrzymano dla każdego przekazu dzieląc całą liczbę rzeczowników i czasowników przez całą liczbę przymiotników i przysłówków, a określono te kategorie przez wstawienie tam, gdzie konieczne, słów przekazu do ram testu lingwistycznego; różnice, ponownie, były istotne na poziomie .01 — jak przewidziano. Do otrzymania I(5) pomiaru w *cloze*'ach wykorzystano w każdej grupie (męskiej samobójców, męskiej kontrolnej, kobiecej samobójców, kobiecej kontrolnej) tylko dziesięć przekazów, wybranych przypadkowo. Wszystkie one zostały „okaleczone” przez zastąpienie pustym miejscem każdego piątego słowa, a wynikiem była przeciętna liczba wstawionych poprawek dokonanych przez 34 studentów i 31 studentek rekonstruujących odpowiednie oryginalne zapiski mężczyzn i kobiet. Otrzymano przewidywane i istotne różnice na poziomie .01 dla notatek męskich; dla kobiecych — nie otrzymano. I(6) terminologia wszystkoiistyczna to po prostu liczba „wszystkoiistycznych słów” (zawsze, nigdy, wszędzie itd.) podzielona przez całą liczbę słów komunikatu; i znowu różnice były zgodne z przewidywaniem i znaczące na poziomie .01.

Pomiary dezorganizacji. Żaden z dwu podjętych pomiarów dezorganizacji zachowania językowego — zaburzenia strukturalne (błędy w kompozycji, gdy kodujący przyjmował na siebie rolę nauczyciela języka angielskiego) i przeciętna długość odcinków niezależnych (otrzymana przez podzielenie wszystkich słów przez liczbę takich odcinków) — nie wykazał istotnych różnic w oczekiwanym kierunku. W istocie mężczyźni samobójcy stosowali nieco dłuższe segmenty niż mężczyźni z grupy kontrolnej, znaczące na poziomie .05; niezgodnie z oczekiwaniami.

Pomiary stanu nastawienia. Jak można było oczekiwać, bardzo wyraźne różnice między listami samobójców a zwykłymi listami do krewnych i przyjaciół ujawniły pomiary zawartości semantycznej:

iloraz wyczerpania-ulgi, liczba określeń wartościujących o znaczeniu pospolitym czy proporcja stwierdzeń wartościujących pozytywnych. Interesujący jest tu może fakt, że choć nie ma różnic w liczbie określeń wartościujących pospolitych pomiędzy kobietami a mężczyznami, to kobiety, zarówno w zapiskach samobójczych jak i zwykłych listach, wyróżniają się częstszym stosowaniem ocen negatywnych (tj. wyższym ilorazem wyczerpania-ulgi oraz niższym procentem pozytywnych stwierdzeń wartościujących) niż mężczyźni, jak gdyby mężczyźni byli bardziej powściągliwi w wyrażaniu swych uczuć negatywnych. III (4) stosunek do czasu, wbrew naszym oczekiwaniom, nie wykazał istotnego zróżnicowania między samobójcami a grupą kontrolną, zarówno w odwróceniu się od terażniejszości, jak w wartościowaniu przyszłości lub przeszłości. III (5) m a n d y S k i n n e r a okazały się natomiast jedną z najlepszych miar. Zestawiliśmy liczbę imperatywów i form pokrewnych (patrz wcześniejsze przykłady) wyrażanych na 100 słów. Różnice między płciami były nieistotne; istotne, na poziomie .01, były różnice między samobójcami a grupą kontrolną.

Pomiary konfliktu. Pomiar IV (1), kwalifikowanie zwrotów czasownikowych, odbywał się przez zsumowanie liczby słów zbędnych [*excess words*] w zwrotach czasownikowych (np. w „*I might have loved you*”, słowa „*might*” i „*have*” można uważać za zbędne) oraz podzielenie jej przez liczbę zwrotów czasownikowych; różnice między samobójcami a normalnymi były istotne na poziomie .01, zgodnie z przewidywaniem. IV (2) konstrukcje ambiwalentne to po prostu ilość w 100 słowach wyrazów takich jak: „*ale*”, „*jeśli*”, „*niech*”, „*jednakże*”, „*możliwie*” itd. Tu znowu różnice były istotne na poziomie .01 w oczekiwanym kierunku. IV (3) procent stwierdzeń ambiwalentnych wartościujących — to proporcja stwierdzeń wyznaczających stosunek *ego* do różnych przedmiotów nastawienia, takich jak małżonek, dzieci itd.; były one w każdym przypadku przeciwstawne do znaku dominującego, dodatniego lub ujemnego. Samobójcy, jak oczekiwano, stosowali znacznie (poziom .01) więcej stwierdzeń ambiwalentnych w ocenie.

Porównanie notatek samobójców ze zwykłymi listami do przyjaciół i krewnych można podsumować i zinterpretować następująco: jeśli mamy prawo zakładać, że notatki samobójców są pisane przy wzroście poziomu pobudzenia, to potwierdza się większość przewidywań teoretycznych. Zapiski samobójców wykazują większą stereotypowość — są mniej zróżnicowane słownikowo, bardziej redundantne lub repetycyjne, mniej dopracowane i zróżnicowane (wskaźnik rzeczownikowo-czasownikowy/przymiotnikowo-przysłówkowy), u mężczyzn bardziej przewidywalne (pomiar

w cloze'ach), ich wypowiedzenia są też bardziej spolaryzowane i krańcowe. Zapiski samobójców odzwierciedlają też specyficzny motywacyjny charakter stanu samobójczego, zarówno w pomiarach treści (większa liczba zwrotów wyrażających niepokój, większa ilość terminów wartościujących w ogóle, mniejsza liczba ocen pozytywnych), jak też w jednym pomiarze struktury (większa liczba *m a n d ó w*, rozkazów, prośb, żądań, błagań itp.). Nie wykazują oczekiwanej zaburzonej orientacji w czasie. Zapiski samobójców są też oczywistym dowodem na to, że stan samobójcy cechuje konflikt motywacyjny (np. samochwalstwo kontra wstyd za samego siebie, agresja wobec małżonka kontra uczucie do niego), bo liczniejsze są zwroty czasownikowe, więcej jest konstrukcji ambiwalentnych, wyższy procent stwierdzeń ambiwalentnych wyznaczających stosunek *ego* do innych osób znaczących w zapiskach samobójców. Jedno tylko oczekiwanie teoretyczne zawiodło; zapiski samobójców nie wykazują znaczniejszej dezorganizacji biegłości kodowania, ani w zakłóceniach strukturalnych, ani też w skracaniu odcinków wypowiedzenia. Mogłoby to znaczyć, że albo poziom napięcia samobójcy, gdy pisze, nie jest szczególnie wysoki, albo że pomiary były nieadekwatne, albo że próbki nie zostały odpowiednio przygotowane, albo, w końcu, że teoria jest mylna.

Korzyści płynące stąd dla stylistyki nie są tak bardzo oczywiste, bo wiele badanych tu informatorów prawdopodobnie precyzowano już wielokrotnie. Weźmy dla przykładu pomiar stereotypowości: istnieje gdzie indziej obszerny dowód¹⁷, że zróżnicowanie słownika, współczynnik czasownikowo-przymiotnikowy itp. odzwierciedlają inteligencję i poziom wykształcenia piszącego. Mamy dowód, że pomiary odzwierciedlają również stan motywacji, że wreszcie mogą być inne stany lub cechy charakterystyczne nadawcy [*source*], które oddziałują na te właśnie informatory. Znaczy to prawdopodobnie, że znając stan motywacji nadawcy możemy snuć pewne przypuszczenia o jego przekazie, lecz dysponując tylko informatorem przekazu nie wolno nam wyciągać ważkich wniosków o charakterystycznych cechach nadawcy. Podczas gdy my omawialiśmy przekazy nieformalne, spontaniczne, i stosunkowo krótkotrwałe stany nadawcy, to stylistyka zwykle interesuje się względnie długotrwałymi cechami pisarzy, odzwierciedlanymi w przekazach bardziej formalnych, zaplanowanych, jakimi są np. opowiadanie czy sonet, i na tym polega kolejne ograniczenie tej propozycji. Jest mało prawdopodobne, byśmy z tego rodzaju informatorów mogli wnosić o różnicach w ogólnym poziomie motywacji czy doznań pisarza.

¹⁷ Zob. Miller, *op.cit.*

Porównanie notatek autentycznych samobójców z zapiskami pseudosamobójców

Do jakiego stopnia potrafi piszący przyjąć stylistyczne rysy postaci czy sytuacji, w jakiej pisze? Dostępny materiał badawczy obejmował 33 pary notatek samobójców i pseudosamobójców, z kluczem (zapieczętowane koperty) informującym o tożsamości osobników z poszczególnych par. W tej analizie zdecydowaliśmy się podjąć na ślepo pewne przewidywania, wykorzystując tylko te pomiary, które z powodzeniem odróżniły zapiski samobójców od zwykłych listów w powyższym badaniu. Wyeliminowaliśmy również pomiary, które odzwiecziały tematykę i treść samobójstwa (np. iloraz wyczerpania-ulgi, terminy wartościujące i pozytywne stwierdzenia wartościujące) oraz pomiar w *cloze*'ach (było zbyt mało notatek o odpowiedniej długości). Niestety, tylko trzynastcie par notatek miało długość dostateczną, by móc zastosować większość naszych miar w sposób sensowny. Dla każdej z trzynastu par dokonywano przewidywań, czy dotyczą samobójstwa, czy pseudosamobójstwa, opierając się na danych sporządzonych z większości wyników opartych na pozostałych miarach. W dziesięciu przypadkach przypuszczenia ilościowe były poprawne, co jest istotne przy poziomie .05.

Jednakże przed otwarciem zapieczętowanej koperty dwaj badacze, niezależnie od siebie, kierując się intuicją, zakwalifikowali owe 33 pary do kategorii samobójców lub pseudosamobójców — jeden (EW) otrzymał 31 poprawnych wyników na 33 możliwych, drugi (CEO) — 26 na 33! Czy wykorzystaliśmy sygnały otrzymane przy ilościowej analizie autentycznych zapisków samobójców? Czy też osiągnęliśmy intuicyjną wrażliwość na styl samobójców? A może po prostu ludzki komputer jest bardziej wrażliwy aniżeli kilka nie wypracowanych miar ilościowych? Mieliśmy ośmiu studentów-absolwentów, którzy nie zetknęli się wcześniej z autentycznymi notatkami, oni też dokonali tego intuicyjnego podziału; trafiali przeciętnie 16,5 na 33 przypadki, co ma swoją wymowę. Okazuje się zatem, że albo my nieświadomie stosowaliśmy własne sygnały ilościowe, albo (co możliwe) wypracowaliśmy sobie wyczucie stylu samobójców.

Po otwarciu zapieczętowanej koperty, kiedy wiedzieliśmy już, które zapiski należą do samobójców, zastanawialiśmy się z kolei, które z miar ilościowych z powodzeniem pozwolą odróżnić zapiski autentyczne od nieautentycznych. Tej analizie dokonano dwoma sposobami: w pierwszym wykorzystaliśmy tylko 13 par, gdzie obydwa zapisy były dostatecznie długie do analizy; w drugim nasza próbka wzrosła do 24 tekstów samobójczych i 18 pseudosamobójczych dzięki wykorzystaniu wszystkich notatek odpowiedniej długości, a nie tylko par. Wyniki obu analiz okazały się w zasadzie takie same. Jedyne dwie miary w obu przypadkach pozwo-